

Sztuczne tarło troci - rzeka Łeba.

Sztuczne tarło troci - rzeka Łeba.



Dzisiaj, 11 listopada odbył się pierwszy odłów tarlaków troci z rzeki Łeby. Do zeszłego roku pozyskanie ikry troci do rozrodu i zarybień rzeki Łeby wykonywał Słowiński Park Narodowy przy udziale brygad rybackich zatrudnionych w SPN. Od tego 2023 roku brygady rybackie przestały być zatrudniane w SPN, w wyniku czego zaprzestano stawiania sieci w jeziorze Łebsko i Gardno, które w 90% przegradzały szlaki migracyjne ryb dwuśrodowiskowych takich jak trocie, łosose, węgorze, sieje oraz ryb słodkowodnych bytującym w wodach przybrzeżnych Bałtyku takim jak sandacze, okonie, płocie, leszcze skutecznie uniemożliwiając im wędrówkę na tarło do wód śródlądowych.

Od 1 stycznia tego roku, nie były na Łebsku i Gardnie prowadzone żadne odłowy, ani komercyjne ani gospodarcze czy też selekcyjne. Oba jeziora są całkowicie wolne od sieci.

Ponieważ SPN bez brygady rybackiej nie ma możliwości wykonania odłowu tarlaków troci, czynności te, na wniosek SPN zobowiązał się wykonać Zarząd Okręgu w Słupsku przy pomocy pracowników ośrodka zarybieniowego w Damnicy, na czele z ichtiologiem okręgu Wojtkiem Sobiegrajem. Taki właśnie odłów został wykonany dzisiaj. Oczywiście nie obyło się bez pomocy społecznej wędkarzy z koła PZW PSTRAĞ z Nowej Wsi Łęborskiej, którzy udostępnili namiot, stoły, a także zaopatrzyli pracujących i kibiców

w gorącą kawę, herbatę i co nieco na ząb, oraz koledzy z koła Lębork-Miasto i koła Głównicy. Odłowione zostało kilkanaście troci, z których większość stanowiły samice gotowe do pobrania ikry. Po pobraniu ikry od samic i mlecza od samców Troci materiały te pojechały do ośrodka w Damnicy, tam zostały zapłodnione i przeniesione do aparatów wylęgowych. Przy okazji tarła odłowione ryby zostały przez Adama Lejka zmierzone, ważone, zostały też pobrane próbki śluzu i łuski do badań genetycznych, oraz oznaczone znaczkami wszczepianymi pod płetwą grzbietową identyfikujące konkretną rybę. Służy to poznawaniu tras migracyjnych oraz sposobu i szybkości przemieszczania się ryb. Jednocześnie przypominamy o konieczności zwrotu znaczka jeśli złowiona ryba taki posiada.

Zainteresowanie sztucznym tarłem było bardzo duże. Wojtek przez cały czas komentował wszystkie wykonywane czynności, opowiadał o życiu ryb łososiowatych, tajnikach pobierania ikry i mlecza od ryb, a także co dalej będzie się działo z pobraną ikrą i mleczem. Wszyscy obecni byli bardzo zainteresowani tą wiedzą, a w szczególności dzieci i młodzież, która z rodzicami i opiekunami przyglądała się tarłu.

Jak widać na zdjęciach i filmach z odłowu, w celu pozyskania ryb został użyty **agregat prądotwórczy przystosowany i atestowany** do połowu ryb w stanie żywym. Prąd używany w takim celu ma ograniczoną moc i nie powoduje śmierci ryb tylko chwilowe uśpienie, co pozwala na odłowienie ryb, które po chwili odzyskują swoją sprawność nim jeszcze trafią do pojemnika transportowego. Oczywiście jest także, że osoby obsługujące zarówno agregat jak i elektrodę posiadają odpowiednie przeszkolenie uprawniające do obsługi tych urządzeń z zachowaniem zasad BHP i odpowiednich parametrów, takich aby rybam nie szkodzić w najmniejszym stopniu.

Tak więc żadna z ryb nie ucierpiała ani od działania prądem ani w czasie sztucznego tarła i wszystkie ryby po całej operacji zostały w bardzo dobrej kondycji wypuszczone na powrót do rzeki.

Serdecznie dziękujemy wszystkim wspomagającym dzisiejsze tarło.

Warto posłuchać jak Wojtek opowiada o rybach.

Co zrobić z oznakowaną rybą?

11 listopada 2023, 17:17